



Sygn. akt I USKP 9/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z 7 listopada 2018 r., w sprawie III AUa (...) po rozpoznaniu apelacji
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C., zmienił wyrok Sądu
Okręgowego w G. z 9 czerwca 2017 r. w sprawie VIII U (...) i oddalił odwołanie A. K.

od decyzji organu rentowego z dnia 15 lutego 2016 r. stwierdzającej, że odwołująca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 kwietnia 2014 r.

W sprawie tej ustalono, że odwołująca (ur. 24 lipca 1984 r.) w 2008 r. ukończyła studia na Uniwersytecie (...) w K. na kierunku administracja, w 2010 r. studia podyplomowe w zakresie wyceny i gospodarki nieruchomościami, w 2012 r. Szkołę Policealną dla Dorosłych z zakresu geodezji. Od 1 lipca 2008 r. do 31 maja 2011 r. była zatrudniona w G. mgr inż. M. G. - Usługi Geodezyjno - Informatyczne w S. na stanowisku asystenta geodety, od 17 sierpnia 2011 r. do 22 września 2012 r. w Przedsiębiorstwie M. Sp. z o.o. na stanowisku specjalisty geodety oraz od 16 września do 15 grudnia 2013 r. w „I.” M. K. w B. na stanowisku asystenta geodety. W okresie od 25 lutego do 31 marca 2014 r. posiadała status osoby bezrobotnej. Odwołująca po ustaniu zatrudnienia w firmie „I.” zamierzała rozpocząć prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Otwarcie takiej działalności sugerował jej już wcześniej M. G., u którego była zatrudniona w latach 2011 - 2012. Wiązało się to z faktem, że sytuacja na rynku geodetów jest od kilku lat bardzo trudna, bo jest zbyt dużo geodetów na rynku. Wiele firm zostało zlikwidowanych lub ogłosiło upadłość. Na terenie Ś. działają obecnie cztery duże firmy specjalizujące się w produkcji map, przy czym zapotrzebowanie na mapy jest znacznie niższe. Firmy te nie chcą już zatrudniać geodetów na umowę o pracę czy zlecenie, aby nie generować kosztów związanych z koniecznością odprowadzania za takich pracowników składek na ubezpieczenia społeczne. Większe firmy zdobywają zlecenia poprzez udział w przetargu, gdzie kryterium jest najniższa cena, a w przypadku uzyskania takiego zlecenia poszukują podwykonawców do jego wykonania nawiązując współpracę z osobami, które prowadzą własną działalność gospodarczą. Startując do przetargów firmy prywatne często łączą się w konsorcja i już w momencie ujawnienia oferty przedstawiają zaplecze kadrowe potrzebne do wykonania zlecenia, to jest oświadczają, że będą korzystać z podwykonawców. W marcu 2014 r. konsorcjum firm, w skład którego wchodziła firma M. G. G. i M. K. „I.” i jeszcze jedna firma, wygrało przetarg na wykonanie systemu informacji przestrzennej dla miasta P. Firma M. G. została wyznaczona liderem do kontaktów u zlecniodawcy.

Gdy odwołująca dowiedziała się, że jej wcześniejszy pracodawca M. G. wygrał przetarg w marcu 2014 r. na „Budowę Centrum Informacji Przestrzennej wspomagającego zarządzanie miastem P.”, gdzie głównym zleceniodawcą był Urząd Miasta P., po skontaktowaniu się z nim uzyskała zapewnienie pracy od połowy 2014 r. jako podwykonawca przy założonej własnej działalności gospodarczej. Stąd odwołująca zdecydowała o rozpoczęciu prowadzenia tej działalności od 1 kwietnia 2014 r. pod nazwą A. mgr A. K. z siedzibą w R. Była wówczas w trzecim miesiącu ciąży, przy czym stan zdrowia nie stanowił dla niej przeszkody do wykonywania pracy, gdyż była to praca biurowa. Odwołująca zarejestrowała działalność, zakupiła materiały biurowe, laptop, zawarła też w dniu 30 kwietnia 2014 r. z Biurem Rachunkowym w R. prowadzonym przez I. K. umowę o prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów.

Odwołująca specjalizuje się w tworzeniu map numerycznych, a takimi mapami zainteresowane są wyłącznie podmioty administracji publicznej. Odwołująca może zatem szukać pracy jedynie w firmach, które taki przetarg wygrały i stąd nie poszukiwała ona klientów w drodze ogłoszeń lub reklam.

W ramach podwykonawstwa odwołującej powierzono do wykonania część ww. projektu, który był realizowany we współpracy z innymi jeszcze osobami. Jej praca polegała na wprowadzaniu danych do komputera, budowaniu mapy przestrzennej w oparciu o analizę dokumentów. Odwołująca faktycznie wykonywała pracę w biurze firmy „I.” M. K. w B. Jeździła tam codziennie własnym samochodem, a droga zajmowała jej około 40 minut w jedną stronę. Prowadziła ewidencję przebiegu pojazdu, którą oddawała księgowej. Obszary do opracowania przekazywał jej bezpośrednio pracownik Urzędu Miasta – M. K. Po wykonaniu pracy przysyłała temu pracownikowi wyniki w drodze e - mailowej, czekała na ich sprawdzenie, a po sprawdzeniu otrzymywała kolejny obszar do opracowania. W firmie „I.” pracowała razem z S. R. W związku z wykonanymi usługami geodezyjnymi wystawiła faktury celem zapłaty wynagrodzenia w dniach: 11 lipca 2014 r. na kwotę 3.200 zł (za usługi geodezyjne wykonane w czerwcu 2014 r.), 16 lipca 2014 r. na kwotę 3.490 zł, 12 czerwca 2014 r. na kwotę 1.593 zł (za usługi geodezyjne wykonane w maju 2014r.). Jako nabywcę usług geodezyjnych wskazała firmę M. G. G., bowiem to M. G. był osobą, która rzeczywiście powierzyła

jej wykonanie prac. Faktury te wraz z inną dokumentacją odwołująca przekazywała do Biura Rachunkowego I. K.

Odwołująca faktycznie w ramach powołanego powyżej projektu wykonywała usługi geodezyjne do 16 lipca 2014 r., następnie od 17 lipca do 20 października 2014 r. przebywała na zasiłku chorobowym, a od 21 października 2014 r. do 20 października 2015 r. pobierała zasiłek macierzyński. Następnie ponownie od 16 października do 17 listopada 2015 r. przebywała na zasiłku chorobowym ze względu na dolegliwości z kręgosłupem, a od 18 listopada 2015 r. była niezdolna do pracy ze względu na kolejną ciążę.

Po urodzeniu pierwszego dziecka odwołująca zwracała się do znanych sobie firm geodezyjnych w sprawie nowych zleceń na usługi, lecz zleceń wówczas takich nie było. Wkrótce okazało się, że jest w drugiej ciąży, przy czym ciąża ta nie była planowana. Odwołująca dość szybko przeszła na zwolnienie lekarskie, bowiem pojawiły się u niej problemy z kręgosłupem. W dniu 20 czerwca 2016 r. urodziła drugie dziecko. Już od lipca 2016 r. wróciła do pracy w ramach własnej działalności gospodarczej i wykonała trzy zlecenia jako podwykonawca przy współpracy z M. K. o wartości 500 zł, 1.000 zł i 4.500 zł.

Odwołująca wiedziała, że do wykonywania pracy nie potrzebuje własnego odrębnego oprogramowania na komputer. Przy wykonywaniu pracy korzystała z programu „G.”, gdzie podstawowa wersja klucza do tego programu kosztuje około 20.000 zł. Klucz taki posiada M. K. „G.” to program komercyjny sprzedawany z licencją. Posiadacz programu może zakładać dowolną liczbę operatorów. Zamawiający mapy numeryczne przekazuje wykonawcy bazę danych, która jest budowana, uzupełniana przez program „G.”. Odwołująca mogła zatem wykonywać pracę w B. w siedzibie firmy M. K., gdzie był program i baza danych, jak również w domu, z własnego sprzętu komputerowego na własnej bazie danych, albo w trybie online na bazie danych M. K.

Zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego odwołująca dokonała od 1 kwietnia 2014 r., wskazując jako podstawę wymiaru składek następujące kwoty w miesiącach: kwiecień – czerwiec 2014 r. - 7.000 zł, lipiec 2014 r. - 3.612,90 zł, sierpień – grudzień 2014 r. - 0 zł, za cały 2015 r. - 0 zł, styczeń 2016 r. - 0 zł. Z zeznania o wysokości

osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2014 (PIT-36) wynika, iż w 2014 r. odwołująca z tytułu działalności gospodarczej osiągnęła przychód w wysokości 8.283 zł, koszty uzyskania przychodu wyniosły 2.223,79 zł, a dochód z tej działalności wyniósł 6.059,21 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia, czy odwołująca od 1 kwietnia 2014 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a także dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. Organ rentowy skarżoną decyzją wyłączył bowiem odwołującą z takich ubezpieczeń podnosząc, że okoliczności sprawy wskazują, iż pozyskanie uprawnień do prowadzenia działalności i jej zgłoszenie w ZUS, gdy odwołująca była już w tym czasie w ciąży, było spowodowane wyłącznie chęcią uzyskania przez nią nieproporcjonalnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a mianowicie zasiłku chorobowego i macierzyńskiego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wykazało, że odwołująca od 1 kwietnia 2014 r. faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w sposób zorganizowany i ciągły, w celu zarobkowym. Posiada uprawnienia w zakresie geodezji, w latach 2008 - 2013 pracowała w kilku firmach geodezyjnych jako asystent geodeta i specjalista geodeta. Po ustaniu w grudniu 2013 r. zatrudnienia w ostatniej firmie „I.” M. K. w B., dalej zamierzała rozpocząć własną działalność gospodarczą w tej branży, co zresztą było jej sugerowane przez dotychczasowych pracodawców. Odwołująca działalność rozpoczęła w kwietniu 2014 r., bo uzyskała zapewnienie od M. G., którego firma wraz z dwoma innymi firmami wchodzącymi w skład konsorcjum wygrała przetarg, że będzie mogła wykonywać pracę jako podwykonawca w tym projekcie. Podjęła działania służące prowadzeniu tej działalności, a mianowicie zarejestrowała działalność gospodarczą, zgłosiła ją do ubezpieczeń społecznych, zakupiła materiały biurowe, laptop, zawarła w dniu 30 kwietnia 2014 r. umowę z biurem rachunkowym. Wreszcie faktycznie świadczyła pracę w ramach projektu wykonując usługi geodezyjne. Pracę tę odwołująca wykonywała samodzielnie w siedzibie firmy M. K. „I.” w B., gdzie

dojeżdżała własnym samochodem, a z tytułu jej wykonywania otrzymała wynagrodzenie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, fakt, że odwołująca zdecydowała się otworzyć działalność w branży, w której jest duża konkurencja, stosunkowo niewielki popyt na usługi w odniesieniu do ilości podmiotów je oferujących, nie stanowił o tym, że działalności tej rzeczywiście nie zamierzała prowadzić. Zresztą, ocena opłacalności planowanej działalności może być nieracjonalna, czy też po prostu błędna, a mimo to nie można uznać, że dana osoba nie zamierza jej prowadzić, że jedynie pozoruje jej podjęcie. Często bowiem zdarzają się chybione zamierzenia gospodarcze, a niepowodzenie wynika z błędnej kalkulacji kosztów, błędnego planowania popytu, zmniejszenia popytu, wzrostu konkurencji, gdy warunki, w jakich przychodzi przedsiębiorcom prowadzić działalność są determinowane przez szereg czynników, trudnych do przewidzenia i precyzyjnego określenia. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż odwołująca już za początkowy okres prowadzenia działalności od kwietnia do lipca 2014 r. nie wykazała straty, lecz dochód w wysokości ponad 6.000 zł. Podkreślił również, że podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej w ciąży nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniom społecznym w aspekcie wykonywania jej w sposób ciągły, zaś zamiaru ciągłego prowadzenia działalności gospodarczej nie podważa przewidywanie jej zawieszenia ze względu na ciążę albo konieczność opieki nad dzieckiem.

Natomiast Sąd drugiej instancji wyrokował reformatoryjnie, wskazując, że nie można zakwalifikować działalności odwołującej jako działalności gospodarczej. W ocenie Sądu, ponieważ wyniki finansowe prowadzonej działalności były dla odwołującej nieistotne, wskazuje to na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania bardzo wysokich świadczeń. Ma to szczególne znaczenie dla osoby, kobiety w ciąży, która z pewnością w bardzo niedługim czasie od zadeklarowania prowadzenia działalności gospodarczej będzie z tych świadczeń korzystać - na dodatek przez długi okres. Sąd Apelacyjny uznał również, że brak było podstaw do przyjęcia, że odwołująca się mogła korzystać bezpłatnie z oprogramowania „G.” nie posiadając wykupionej licencji, nie

posiadała także żadnej innej licencji na inne programy, które pozwalałyby jej na obróbkę danych geodezyjnych, co było o tyle istotne, że przyjmując, iż odwołująca faktycznie miałaby prowadzić własną działalność gospodarczą - to program taki byłby jej podstawowym narzędziem służącym do wykonywania rzekomej działalności gospodarczej. W konsekwencji powyższego Sąd stwierdził, że fakt świadczenia przez odwołującą pracy na rzecz swojego poprzedniego pracodawcy, przy jednoczesnym użyczeniu przez niego podstawowego narzędzia pracy prowadzi do wniosku, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej w spornym okresie, zaś sposób zorganizowania jej pracy odzwierciedlał inny stosunek łączący ją z byłym pracodawcą, w którym pracodawca zapewnia narzędzia niezbędne do wykonywania pracy, a pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju.

Dalej Sąd odwoławczy uznał ustalenie przez odwołującą się podstawy wymiaru składek na poziomie 7.000 zł za działanie sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, które nakazują przyjęcie, że przedsiębiorcy rozpoczynając prowadzenie działalności gospodarczej z reguły dążą do maksymalnego ograniczenia kosztów jej prowadzenia m.in. poprzez zadeklarowanie jak najniższej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Niewątpliwie bowiem utrzymanie tak wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe wymagałoby stałego sięgania do innych środków finansowych, aniżeli te uzyskiwane z wykonywanych przez nią czynności. Nie było obojętne dla oceny zebranego materiału dowodowego, że odwołująca za czerwiec 2017 r. zadeklarowała zaniżoną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynoszącą 1.023,12 zł, w tym dobrowolne chorobowe, a od lipca 2017 r. do czerwca 2018 r. zadeklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 3.000 zł, w tym dobrowolne ubezpieczenie chorobowe. Stąd Sąd wywiódł, że celem zgłoszenia działalności gospodarczej przez odwołującą było osiągnięcie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby związanej z macierzyństwem.

W skardze kasacyjnej odwołująca się zarzuciła naruszenie prawa materialnego: (-) art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1829 ze zm.) przez błędną

wykładnię i przyjęcie, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej albowiem nie miała ona charakteru zarobkowego, ciągłego, zaś odwołująca nie miała zamiaru i rzeczywiście nie realizowała działalności gospodarczej oraz przez niewłaściwą wykładnię sprowadzającą się do uznania, że czynności wykonywane przez odwołującą nie są tożsame z wykonywaniem pozarolniczej działalności gospodarczej, w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego dowiedziono, że działalność ta miała charakter zawodowy, podejmowane działania cechowała powtarzalność oraz podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, a także uczestnictwo w obrocie gospodarczym; (-) art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odwołująca nie była uprawniona do przyjmowania gotówkowych płatności za usługi wyszczególnione w fakturach jakie wystawiała na rzecz G. M. G.; (-) art. 20 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.,) przez niewłaściwą wykładnię polegającą na odniesieniu się przez Sąd do wysokości zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, która to powinna rzutować na ocenę, czy prowadzenie działalności gospodarczej miało charakter pozorny, w sytuacji, gdy zadeklarowana przez płatnika podstawa wymiaru w kwocie mieszczącej się w granicach przewidzianych przez ustawę nie podlega weryfikacji i nie musi być adekwatna do uzyskiwanego faktycznie przychodu; (-) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwą wykładnię sprowadzającą się do uznania, że odwołująca nie podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej albowiem prowadzona przez nią działalność nie odpowiadała kryteriom działalności gospodarczej wynikającym z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej podczas gdy prowadzona działalność obejmowała faktyczne wykonywanie czynności należących do zakresu działalności gospodarczej, a także czynności zmierzających do zaistnienia takich czynności, a zatem skarżąca podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Dodatkowo skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania

cywilnego, które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik sprawy i treść zaskarżonego postanowienia: (-) art. 233 w związku z art. 382 w związku z art. 316 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wydanie orzeczenia w oparciu o wybiórcze dowody, nie uwzględniając wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a tym samym nie uwzględniając całego materiału dowodowego i stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania pierwszo i drugoinstancyjnego; (-) art. 386 § 1 w związku art. 233 § 1 k.p.c. polegające na uwzględnieniu apelacji w wyniku przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji na podstawie całościowo i prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wyciągnął adekwatnych wniosków.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego od organu rentowego na rzecz odwołującej się, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie apelacji organu rentowego i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz odwołującej się według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca sformułowała istotne zagadnienie prawne, „czy w zakresie znaczeniowym ‘zarobkowego’ charakteru działalności gospodarczej wynikającego z art. 2 dawnej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz obecnej ustawy Prawo przedsiębiorców zawartego w art. 3 tejże, mieści się konieczność uzyskiwania dochodów bądź zysku czy też istotą tegoż jest jedynie odpłatność?”. Ponadto wskazała na potrzebę wykładni art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a obecnie art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1292 ze zm.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie istotne dla jej prawidłowego rozpoznania pozostają dwie kwestie. Przede wszystkim okoliczność działalności gospodarczej ubezpieczonej oraz zadeklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za okres od kwietnia 2014 r. do czerwca 2014 r. Zasadniczo pierwsza z niżej wskazanych kwestii wymaga przeprowadzenia analizy szczegółowszej, aniżeli dotąd przeprowadzona w zakończonych postępowaniach sądowych.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że zgodnie z umową licencyjną z dnia 17 lipca 2013 r. zawartą przez M. K. a firmą S. Sp. z o.o. w P., na podstawie licencji i związanych z nią uprawnień instalacyjnych Licencjobiorca może jednocześnie korzystać z 1 kopii systemu zainstalowanej w sieci lub w przypadku kluczy jednostanowiskowych na niezależnych stanowiskach komputerowych. Licencjobiorca nie ma prawa do odsprzedaży, wypożyczania lub leasingu Systemu bez pisemnej zgody Licencjodawcy. Natomiast wniosek o przeniesienie praw i obowiązków wynikających z umowy licencyjnej oraz zamówienie nowego nabywcy, ubezpieczona złożyła 8 lutego 2018 r., zaś zapłaty za klucz dokonała 15 lutego 2018 r.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego w (...), brak było podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona mogła korzystać bezpłatnie z oprogramowania „G.” nie posiadając wykupionej licencji, nie posiadała także żadnej innej licencji na inne programy, które pozwalałyby jej na obróbkę danych geodezyjnych. Natomiast na etapie rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy w G. ustalono, że odwołująca wiedziała, że do wykonywania pracy nie potrzebuje własnego odrębnego oprogramowania na komputer. Przy wykonywaniu pracy korzystała z programu „G.”, gdzie podstawowa wersja klucza do tego programu kosztuje około 20.000 zł. Klucz taki posiada M. K. „G.” to program komercyjny sprzedawany z licencją. Posiadacz programu może zakładać dowolną liczbę operatorów. Zamawiający mapy numeryczne przekazuje wykonawcy bazę danych, która jest budowana, uzupełniana przez program „G.”. Odwołująca mogła zatem wykonywać pracę w B. w siedzibie firmy M. K., gdzie był program i baza danych, jak również w domu, z własnego sprzętu komputerowego na własnej bazie danych, albo w trybie online na bazie danych M. K.

Powyższe wskazuje, że ubezpieczona mogła prowadzić działalność gospodarczą w siedzibie własnej albo w siedzibie obcej. Kwestia natomiast zasadnicza do wyjaśnienia i ponownego rozpoznania jest, czy ubezpieczona faktycznie posiadała możliwość korzystania z oprogramowania „G.”. Okoliczność, że wniosek o przeniesienie praw i obowiązków wynikających z umowy licencyjnej oraz zamówienie nowego nabywcy, ubezpieczona złożyła 8 lutego 2018 r., zaś zapłaty za klucz dokonała 15 lutego 2018 r. nie oznacza, że M. K. nie zapewnił ubezpieczonej możliwości korzystania z tego oprogramowania wcześniej, nawet naruszając warunki umowy licencyjnej. Praktycznie udostępnienie takiego oprogramowania jest możliwe, bez zgody i wiedzy Licencjodawcy. Okoliczności złożenia wniosku o przeniesienie praw i obowiązków wynikających z umowy licencyjnej oraz zamówienie nowego nabywcy ubezpieczona mogła złożyć później celem legalizacji faktu korzystania z oprogramowania. Dlatego też, w świetle tychże wątpliwości, nie można bezwarunkowo uznać, że ubezpieczona nie korzystała z oprogramowania od 1 kwietnia 2014 r., a tym samym, że nie dokonywała czynności w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Tak istotna kwestia wymaga ponownie przeprowadzenia kompletnej analizy.

Natomiast w kwestii drugiej należy pozytywnie odnieść się do przyjęcia jako nieuzasadnionej nadmiernie wysokiej kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonej za okres od kwietnia 2014 r. do czerwca 2014 r. w wysokości 7.000,00 zł. Niewątpliwie deklaracja podstawy wymiaru składek za w/w okres, na rozpoczęcie działalności gospodarczej, przy stosunkowo niewysokim przychodzie ubezpieczonej (kwota 8.232,00 zł) oraz deklaracje podstawy wymiaru składek za późniejsze okresy w kwotach zdecydowanie niższych może budzić określone wątpliwości co do intencji ubezpieczonej. W tym zakresie można przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 2018 r. w sprawie II UK 301/17, w którym stwierdzono, że rozpoczęcie działalności gospodarczej z zamiarem uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w stanie ciąży, przy przychodzie niższym niż składki na ubezpieczenie społeczne, nie wyklucza kontroli zgłoszonej podstawy wymiaru składek (LEX nr 2563553).

Biorąc powyższe pod uwagę, wskazane wyżej okoliczności wymagają przeprowadzenia ponownego rozpoznania, gdzie bez wątpienia wynik ponownych ustaleń co pierwszej z wyżej przedstawionych kwestii będzie miał w przedstawionych okolicznościach zasadnicze znaczenie dla ponownej oceny i jej wyniku wobec kwestii drugiej.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji.